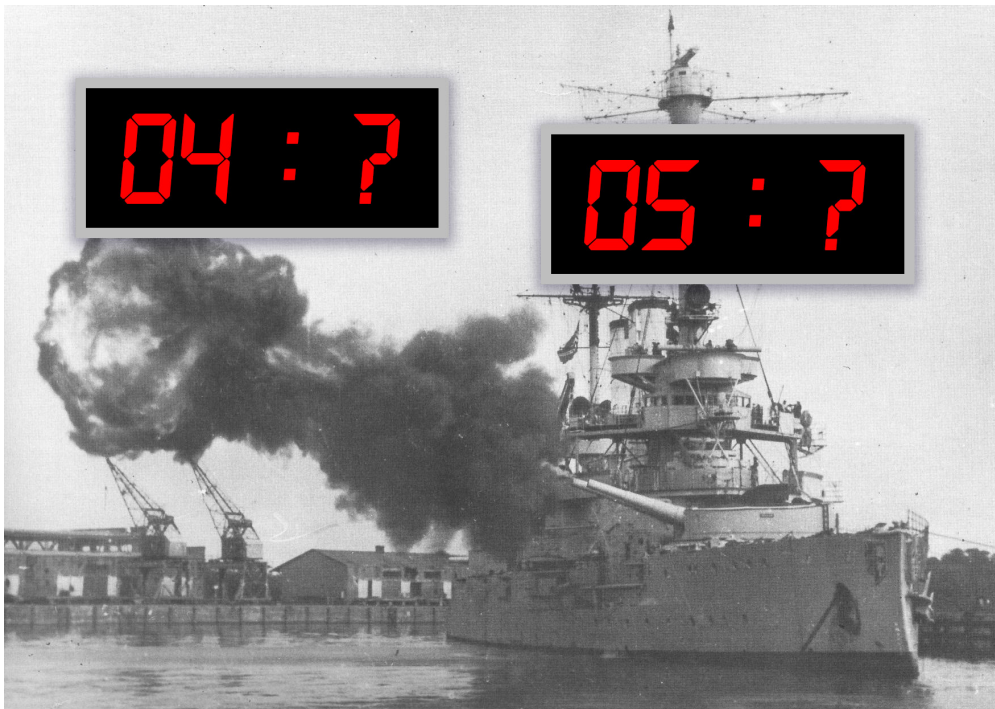


1 września 1939 r., punktualnie o godz..?

Autor : Kaja Drąg, Adam Żeberkiewicz
Opublikowane przez : Adam Żeberkiewicz

Temat dokładnej godziny wybuchu II wojny światowej co pewien czas powraca. Podawana niegdyś w podręcznikach do historii 4:45 jest dziś już tylko godziną symboliczną, z czego wiele osób doskonale zdaje sobie sprawę.

Ustalenie dokładnych dat zdarzeń historycznych zawsze nastęczało kłopotów badaczom dziejów, zarówno tych odległych, jak i - co ciekawe - tych całkiem niedawnych. O ile ważne dla historii literatury starożytnej narodziny wielkiego tragika Sofoklesa możemy określić z dokładnością co najwyżej do roku (ok. 496 p.n.e.), o tyle przełomowe wydarzenia historyczne, które miały miejsce w ubiegłym wieku, da się na ogół ustalić co do minuty, godziny, w najtrudniejszym przypadku dnia.



A jak jest w przypadku rozpoczęcia II wojny światowej na terytorium Polski? Niemiecki plan ataku na Polskę (kryptonim Fall Weiss - Wariant Biały) zakładał rozpoczęcie działań zbrojnych właśnie o godzinie 4:45. Pojawia się więc pytanie, dlaczego Adolf Hitler w przemówieniu wygłoszonym w Reichstagu 1 września 1939 r. o godzinie

10:00 rano stwierdził, że Niemcy są w stanie wojny z Polską od godziny 5:45: „Dziś w nocy Polska po raz pierwszy na naszym terytorium kazała strzelać do nas swym regularnym żołnierzom. Od godziny 5.45 odpowiada się im strzałami, a od tej chwili na bombę odpowie się bombą.”

W tym miejscu musi pojawić się pytanie, czy w dniu wybuchu wojny Polska i Niemcy posługiwały się tym samym czasem? Tak, Polska 11 maja 1922 r. przyjęła ustawę o rachubie czasu, zgodnie z którą od północy w środę 31 maja 1922 r. w kraju zaczął obowiązywać czas środkowo-europejski. Tym samym zaczęła obowiązywać rachuba czasu według południka 150E, czyli ta sama, co w Niemczech.

Kwestię podania przez Hitlera godziny 5:45 świetnie tłumaczy w swoim artykule w Rzeczpospolitej red. Michał Tomasz Wójciuk „W Reichsgesetzblatt, dzienniku ustaw Rzeszy, brakuje rozporządzeń wprowadzających na rok 1939 czas letni. Lektura rozkazów, raportów wojskowych, pamiętników oraz wspomnień żołnierzy niemieckich utwierdza w przekonaniu, że oba państwa miały ten sam czas strefowy oraz że napaść nastąpiła przed godziną 5:00. Skąd więc 5:45? Otóż, 1 września 1939 r. ok. godziny 6:30 [Polskie Radio nadało komunikat](#), w którym przygnębiony spiker, jako moment niemieckiego ataku podał godzinę 5:40. Przemówienie Hitlera odbyło się ponad trzy godziny po nadaniu tego komunikatu. Prawdopodobnie propaganda niemiecka posłużyła się pomyłką spikera, żeby winę za wszczęcie wojny zrzucić na Polaków. Hitler głosił, że *wczoraj wieczorem Polacy napadli na Rzeszę, ale od godz. 5:45 odpowiadamy ogniem*”.¹

Jak więc było naprawdę? Czy da się ustalić precyzyjnie moment napaści Niemiec na Polskę? Z pewnością nie pomyli się ten, kto powie, że II wojna światowa rozpoczęła się dla Polski nad ranem 1 września 1939 r.

Źródła: [Federacja Bibliotek Cyfrowych](#)

[1] Michał Tomasz Wójcicki, „Polacy Zgubieni w Czasie”, [w:] Rzeczpospolita, Warszawa 27-28.10.2018, s. 30-31



Kurjer Warszawski - wydanie poranne 1 września 1939

Kurjer Warszawski - wydanie wieczorne 1 września 1939 str. 1

Kurjer Warszawski - wydanie wieczorne 1 września 1939 str. 3



Wieczór Warszawski - 1
września 1939 str. 1



Wieczór Warszawski - 1
września 1939 - str. 3

